Opłacone ryczałtowo. **Cena 20 groszy.**
Nr 14. **Kraków, dnia 3 kwietnia 1927 r.** **Rok XV.**

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego
Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Prenumerata roczna wynosi: w Polsce 8 złotych; zagranicą 16 złotych; w Ameryce 2 dolary. (Nr poj. 8 cent.)	**WYCHODZI CO NIEDZIELĘ.** Naczelny redaktor: **POSEŁ JAN BRODACKI.**	Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr 401.065. Rękopisów nie zwraca się. Nie podpisane do kosza.

Redakcja i Administracja: **Kraków, Mały Rynek L. 4.** — Telefon Nr 1286.

Za dwieście lat.

Wisła słusznie uchodzi za królową rzek polskich. Na całej długości przepływa terytorjum Rzeczypospolitej, a ze względu na wielkość dorzecza stanowić powinna główny trakt wodny.

Uregulowanie Wisły jest koniecznością nietylko ze względu na żeglugę, ale także dla zabezpieczenia gruntów nadbrzeżnych i wałów ochronnych od zrywania.

Obliczono, że koszta nowych robót regulacyjnych na Wiśle od Przemszy do Bałtyku długości 941·22 klm wyniosą 500 mil. zł, tymczasem w budżecie wstawiono na ten cel 2 mil. zł.

Przy takich dotacjach rocznych roboty regulacyjne na Wiśle potrwałyby **lat dwieście.**

Obwałowanie lewego brzegu Wisły od Przemszy do Bielan i prawego brzegu Wisły od Przemszy do Bodzowa przy dotacjach rocznych, wstawionych do budżetu, wynoszących 400.000 zł, musiałoby trwać na lewym brzegu **51 lat,** na prawym brzegu **lat 67.**

Nie są to żadne fantazje, lecz ścisłe obliczenia takiego znawcy spraw regulacyjnych, jakim jest senator inż. Andrzej Kędzior.

Jeśli się tak rzecz ma z królową rzek polskich, cóż mówić o jej służebnicach: Rabach, Skawach, Wisłokach i t. p.

Tam na regulację nie dwieście, ale czterysta lat trzeba czekać.

Podobnie jest z drogami państwowemi.

Z 17.225·37 klm dróg państwowych przypada 4.237·71 klm na drogi gruntowe.

W budżecie wstawiono na budowę 74 klm nowych dróg sumę 2,950.000 zł, **zatem przy rocznej dotacji 3 mil. zł budowa dróg państwowych potrwałaby 60 lat.**

Według obliczeń Nestorowicza, **rolnictwo traci rocznie około 400,000.000 zł w złocie z powodu złego stanu dróg naszych.**

Od czegóż zatem mamy Ministerstwo robót publicznych?

Ministerstwo to tłumaczy się brakiem funduszów.

Budżet Ministerstwa robót publicznych wynosi na 1927/28 r. 86,365.243 zł.

Jest to istotnie w stosunku do potrzeb suma bardzo szczupła, tem większy też ciąży na ministerstwie obowiązek oszczędnego, celowego użycia powierzonych mu funduszów.

Niestety, za obecnego rządu zapomniano o oszczędnościach, we wszystkich ministerstwach widzi się wzrost biurokratyzmu, nieproduktywnych wydatków, grabszczyznę w nowem, niezmienionem wydaniu.

Dość wspomnieć, że **do zarządu jednego państwowego wodociągu** na Górnym Śląsku powołało Ministerstwo robót publicznych 1 dyrektora w V stopniu służbowym, 1 zastępcę dyrektora, 1 rachmistrza, 1 pomocnika technicznego, 4 biuralistów, 1 woźnego, 1 gońca, razem **11 osób,** podczas gdy **za czasów niemieckich do zarządu dwóch wodociągów** wystarczał 1 inżynier, 1 maszynista, 2 biuralistów, 1 rachmistrz, 1 goniec — razem **6 osób.**

Skąpe są fundusze Ministerstwa robót publicznych i dlatego **minister Moraczewski zamiast jednej dyrekcji robót publiczych** we Lwowie **kreował trzy nowe,** a jedna nie ma co robić.

Zupełnie, jakby ktoś na jednych żarnach nie miał co mleć, i dlatego trzy nowe zakupił.

Tak w praktyce wygląda sanacja gospodarcza obecnego rządu.

Mogą „Przyjaciele“ i „Głosy Prawdy“ piać hymny pochwalne na jego cześć i wmawiać w społeczeństwo, że jest lepiej, coraz mniej naiwnych, którzy w to wierzą.

Stan obecny słusznie określono z trybuny sejmowej, podczas obrad nad budżetem Ministerstwa robót publicznych jednem słowem:

Bałagan, bałagan — na każdym kroku bałagan!

Smutne, ale prawdziwe.

Jan Brodacki.

Zamknięcie sesji sejmowej.

Marszalek Sejmu Rataj zwołał posiedzenie Sejmu na dzień 22/III b. r. Na wstępie tego posiedzenia zarządził marszałek odczytanie wyroku Sądu marszałkowskiego w sprawie Wojewódzkiego.

Od siebie oświadczył marszałek, że jakkolwiek nie została dowiedziona Wojewódzkiemu prawdziwość wszystkich zarzutów, to jednak i te fakty, które stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, są tego rodzaju, że nie dadzą się pogodzić ze stanowiskiem posła. Fakty te nie dadzą się podciągnąć pod literę prawa, (t. j. nie pociągają z ustawy utraty mandatu przez Wojewódzkiego) ale poza porządkiem prawnym jest jeszcze **porządek moralny,** który został niewątpliwie naruszony. Wyrok na Wojewódzkiego i słowa marszałka dotyczą w znacznej mierze **„Wyzwolenia", którego wybitnym członkiem był Wojewódzki i które korzystało z funduszów, jakie on pobierał z oddziału drugiego.**

Wyrok ten — to klątwa dla tego stonnictwa.

Następnie przystąpiono do głosowania nad poprawkami Senatu co do budżetu.

Sejm odrzucił podwyżkę 700.000 zł na urzędy zagraniczne, podwyżkę 270.000 zł na rokowania międzynarodowe, podwyżkę 500.000 zł na zasiłki dla uczonych i instytucyj naukowych, **podwyżkę podatków bezpośrednich o 2½ mil. zł,** oraz zmniejszenie sumy podatku majątkowego również o 2½ mil. zł.

Natomiast przyjęto podwyżkę dotacji na walkę z gruźlicą o 100.000 zł, podwyżkę na uposażenie w sądownictwie o 600.000 zł, oraz pozycję 500.000 zł na zalesienie nieużytków.

W ten sposób **budżet** w ostatecznym swym kształcie zawiera **1.990,539.942 zł dochodów, a 1.988,268.410 złotych wydatków,** zatem 2,271.532 zł nadwyżki budżetowej.

Czy w rzeczywistości będzie ta nadwyżka, czy nie okaże się deficyt i jaki przyszłość pokaże.

Po przegłosowaniu rezolucji do budżetu przystąpiono do rozpraw nad projektem ustawy o zgromadzeniach.

Sprawozdawca poseł **dr Kiernik** przedstawił opracowany przez komisję konstytucyjną projekt ustawy uzgodniony przez wszystkie kluby mimo to, przedstawiciel rządu oświadczył, że rząd nie uznaje pracy Sejmu nad tą sprawą, gdyż sam wyda dekret o zgromadzeniach.

Na porządku dziennym obrad następnego piątkowego posiedzenia bylo sprawozdanie komisji administracyjnej o projekcie ustawy o gminie wiejskiej — **pod obrady miały przyjść ustawy samorządowe. Rząd jednak oświadczył, że zamknie sesję sejmową** — zamknięcie zaś sesji przerywa pracę wszelkich komisyj a właśnie komisja konstytucyjna radziła nad zmianą ordynacji wyborczej i wogóle zawiesza wszelką działalność Sejmu.

W ten sposób **rząd nie dopuszczając do uchwalenia przez Sejm ustawy o zgromadzeniach, ustaw samorządowych i zmiany ordynacji wyborczej wziął na siebie wielką odpowiedzialność za los tych tak ważnych** ustaw — przyszłość pokaże jak się z tej odpowiedzialności wywiąże!

Na posiedzeniu dnia 23 marca odrzucił Sejm znaczną większością błazeński wniosek »Wyzwolenia« o wyrażenie wotum nieufności dla ministrów Meysztowicza i Niezabytowskiego.

Sejm niema żadnego wpływu na dobór ministrów, dobiera tychże według swej woli marszałek Piłsudski, skoro zatem „Wyzwolenie", czy „Chłopskie Stronnictwo" uważają wybór za zły i szkodliwy, niech zgłoszą wotum nieufności dla marszałka Piłsudskiego i taki wniosek miałby dopiero sens.

Ale tego nie zrobią, mają respekt przed batem.

To widać jedyny argument, który w stosunku do nich skutkuje.

Co wieś boli?

W dyskusji nad budżetem Ministerstwa robót publicznych **przedstawił poseł Madejczyk** bolączki i żądania wsi pod adresem Ministerstwa robót publicznych. Nawiązując do exposé premjera Bartla z 19 lipca 1926 r. oraz do sprawozdania komisji budżetowej, gruntownie i wyczerpująco opracowanego i przedstawionego przez posła **St. Posackiego,** stwierdził poseł Madejczyk, że bez uregulowania rzek i potoków górskich i bez uzdrowlenia gospodarki rolnej, bez meljoracyj rolnych, bez odbudowy budynków, zniszczonych przez wojnę, niema mowy o podniesieniu kultury i produkcji rolnej.

A teraz przypatrzmy się, jak wygląda to zagadnienie obecnie?

Regulacja rzek i potoków.

To, co się robi w sprawie regulacji rzek i potoków górskich, jest tylko zwykłą łataniną, zatykaniem, że się tak wyrażę, dziur.

Z tego, co zrobiono w tym roku, nie pozostaje śladów nawet w roku przyszłym i jest bardzo często marnowaniem i tych drobnych kwot, które są na to przyznawane. Przykładów takich mam bardzo wiele. Znam w moim powiecie przykład: Dokonano ujednostajnienia biegu Wisłoki tuż przed samym wybuchem wojny w r. 1914. Roboty, aczkolwiek nie wykończone, przetrwały wojnę i doczekały się czasów rządów polskich. Zaczęły się psuć i na konserwację tych robót, których koszta wynosiły kilkadziesiąt tysięcy koron austrjackich, potrzeba było drobnej sumy, może tysiąca złotych, ażeby te roboty konserwować, łatać i utrzymać je w należytym stanie. Niestety, mimo starań miejscowych czynników, mimo próśb gminy, ciągle spotykamy się w tych wypadkach ze zwyczajną odpowiedzią: niema pieniędzy, brak pieniędzy i naturalnie te roboty do dziś dnia zniszczały zupełnie, niema śladu z tego wszystkiego, co nawet rządy obce włożyły w te roboty i **jeżeli kiedy**

przyjdziemy do przekonania, że te roboty trzeba wykonać koniecznie, trzeba będzie na nowo łożyć fundusze i na nowo zabierać się do zupełnego odnowlenia tych robót, które można było bardzo niewielkiemi kwotami podtrzymać i utrzymać.

Stan w naszych okolicach tych miejscowości, tych gmin, które są położone nad rzekami górskiemi, jest okropny. Gdyby p. minister zwiedził te okolice, chociażby Jasło, i zobaczył te gminy, położone nad Wisłoką Górną i nad Wisłoką Dolną, jak **Osiek, Załęże, Krajowice i Kłodawa,** to zobaczyłby p. minister straszny obraz. **Corocznie kilkadziesiąt morgów najurodzajniejszej ziemi, położonej nad temi rzekami, jest zamienione w żwir i piasek;** gospodarstwa niektórych włościan, są zniesione i zabrane: są tacy gospodarze, którzy zostali bez kawałka ziemi, są wypadki, że wskutek zbliżenia się koryta rzeki, trzeba domy przenosić, bo ten żywioł zagraża egzystencji ludności w całej osadzie, nieuregulowane rzeki powodują także te straszne powodzie; ostatniej takiej powodzi byliśmy świadkami w roku 1925, a jak p. referent w swoim referacie obliczył, to **jedna powódź w roku 1925, w 4 województwach małopolskich wyrządziła szkody około 50 miljonów. A zatem jedna powódź wyrządziła więcej szkody w jednym roku, aniżeli wynosi cała dotacja skarbu na roboty publiczne i Ministerstwo robót publicznych.**

Bezrobocie na wsi.

Jeżeli się przypatrzymy dziś okolicom, zwłaszcza podgórskim, które właśnie mają i glebę lichą i gospodarcze stosunki bardzo niskie, to zobaczymy, że **dziś na wsi, może więcej, niż miljon ludzi jest bez pracy, że takiej nędzy, jaką spotykamy dziś na wsi, wskutek braku zarobku i pracy nie było, że to przechodzi wprost nasze pojęcie.** Ludzie, jak sam p. wojewoda krakowski stwierdził, żyją ostatkami kartofli, chodzą nawpół nadzy i ci ludzie, **ten chłop cierpliwy chce tylko pracy.** On nie ma dużych aspiracyj, ani nie żąda zasiłków, jakie dla bezrobotnych w mieście się płaci, on chce, nawet za niskiem wynagrodzeniem pracy, chce, żeby mu tylko tej pracy dostarczono.

Chłop, który ma być tym fundamentem państwa, chłop, na którym my wszyscy budujemy, ten chłop spokojny, który bardzo mało od tego państwa wymaga, wymaga jednego tylko: on chce, aby mu umożliwiono bytowanie, aby mu dano żyć w tem państwie, do czego ma rzeczywiście słuszne prawo.

Polskie drogi.

A nasze drogi, proszę panów. Drogi nasze, zwłaszcza u nas w Małopolsce, gdzie byliśmy przyzwyczajeni do dróg względnie dobrych przed wojną, obecnie wskutek wojny te drogi zostały zniszczone i zaniedbane, a po wojnie widzimy, **że akcja nad podniesieniem tych dróg jest mało aktywna,** małe jest zainteresowanie naszych czynników miarodajnych i widzimy znowu, że te **nasze drogi znowu zasługują na sławny przydomek „dróg polskich i mostów polskich“.** To świadczy wobec świata o naszem zacofaniu, to wydaje nam świadectwo niedbalstwa i świadectwo ubóstwa. Jeżeli się mówi o podniesieniu oświaty, jeżeli się mówi o podniesieniu kultury rolnej, to tylko dobrą drogą, ta kultura i ta oświata, może do naszej wsi zajechać. A zatem **na nic się nie przydadzą te szumne zapowiedzi o opiece nad rolnictwem, jeżeli rolnicy dalej zamiast jechać drogami, będą łamać wozy i niszczyć zwierzęta pociągowe na drogach, z których bardzo często została tylko nazwa.**

Odróżniajcie dobre od złego!

Zwracamy się do Was z wezwaniem, abyście wypróbowali bibułki papierosowe **Herbewo.**

Długo pracowaliśmy nad tem, aby Wam dać coś najlepszego i oto przychodzimy do Was z bibułkami **Herbewo.**

Nie szczędziliśmy trudów i kosztów dla dopięcia celu.

Kupcie w sklepie książeczkę bibułek **Herbewo** i przekonajcie się. Nie dajcie się tumanić obcemi wyrobami.

Nasze nazwiska ręczą Wam za znakomitą dobroć bibułek które wyrabiamy.

„HERBEWO“

HER-liczka BE-łdowski WO-łoszyński

Zjednoczone fabryki tutek i bibułek

w Krakowie.

404 10 15

Meljoracje rolne.

Niewątpliwie w interesie ludności rolniczej i w interesie państwa leży, żeby do meljoracji się zabrać i żeby te meljoracje jak najszybciej przeprowadzić. Meljoracyj rolnych potrzebują dziś wielkie obszary, tych robót przeprowadzić jednak nie można, póki nie uregulujemy rzek i potoków, jednem słowem, nie przeprowadzimy meljoracyj podstawowych, co jest zadaniem państwa. Jednak widzimy i tu słabe zainteresowanie państwa, albowiem przy uchwaleniu ustawy meljoracyjnej z r. 1925, Sejm przyjął rezolucję, że na roboty meljoracyjne corocznie będą wstawiane fundusze, nie mniej niż 5 miljonów złotych, a ze sprawozdania p. referenta wynika, że w roku 1926 dotacja ta wynosiła 2,638.714 zł, a na rok obecny jest preliminowane 4,100.000. Kwota ta jest śmiesznie niska, nie wystarczy nawet na dotację robót, które przeprowadza w myśl ustawy Tymczasowy Wydział Samorządowy. A zatem znowu następują przerwy w robotach, a cóż mówić o nowych. Widzimy, że przyrzeczeń o popieraniu rolnictwa znowu nie dotrzymuje się.

Odbudowa.

A jeszcze największą bolączką jest u nas odbudowa zniszczonych wojną budynków. Stwierdzić wypada, że **Sejm zrobił swoje pod tym względem,** uchwalił ustawę o daninie lasowej i te fundusze miały przepływać na akcje odbudowy tych nieszczęśliwych, których, jak p. referent liczy, jest jeszcze **26 tysięcy rodzin u nas w Polsce bez dachu nad głową. Niestety, widzimy, że funduszów z daniny lasowej Ministerstwo skarbu używało na inne cele, a nie na ten cel, na który były przeznaczone.** Wskutek tego szerzy się rozgoryczenie wśród ludności, której komisje powiatowe odbudowy poprzyznawały pożyczki, która poniosła koszty na wystawianie skryptów dłużnych i legalizowanie podpisów, przesłała odnośny elaborat do Banku Rolnego, a na realizację tej pożyczki czeka od 1925 r. bezskutecznie, gdyż Bank Rolny, nie mając funduszów, nie jest w stanie ich wypłacić. Ludzie nie wierzą w nasze akty prawne, nie wierzą w nasze ustawy, powiadają, że te zapowiedzi nasze i obietnice, są tylko złudą, bo jest słuszne przysłowie wiejskie, że kto się na gorącem sparzy, ten na chłodne dmucha. Dlatego w interesie państwa leży, ażeby tej sprawy tu przypilnować i jak najszybciej pomóc tym nieszczęśliwym. Wszyscy zapobiegliwi obywatele potrafili już w ciągu tych lat uzyskać różnemi drogami, (różnemi protekcjami często) sposób odbudowania się, a pozostali najwięksi nędzarze, pozostały wdowy i sieroty, ludzie, którzy wrócili niedawno z niewoli i ci w akcji odbudowy do tego czasu zostali pominięci. Są to bardzo często najnieszczęśliw-

sze istoty, dlatego rzeczą rządu jest na te sprawy zwrócić baczną uwagę i przyspieszyć tę akcję. W tym celu zgłaszam następującą rezolucję: **Sejm wzywa rząd, by wpływy z daniny lasowej używane były, zgodnie z ustawą, na cele odbudowy, a nadto, by zużyte pieniądze z daniny lasowej na inne cele zostały zwrócone Ministerstwu robót publicznych i użyte jak najszybciej na odbudowę zniszczonych wojną budynków.**

Wywody posła Madejczyka zillustrował barwnie **poseł Potoczek** obrazem rzek, dróg i mostów w powiecie nowosądeckim i sąsiednich.

Zaprosiwszy ministra robót publicznych do letnich stolic Polski, do naszych uzdrowisk, stwierdził, że **wszystkie mosty na drodze do Szczawnicy**, a to w Biegonicach, w Golkowicach i t. p., **chylą się ku upadkowi. Na drodze do Krynicy brak mostu pod Piwniczną, pod Nawojową brak jest drogi**, a most już od 1911 r. jest nieodbudowany.

Rzeka Łosina, przyjmująca wiele górskich potoków, w czasie wylewów **czyni ogromne spustoszenia**, zmienia ciągle swe łożysko, zabiera grunta, domy, drogi, mosty.

Potok Niżkówka wymaga pilnych robót, bo zniszczone zapory, rozorwane wały dozwalają wodom rozlewać się po równinach.

Dopływy Wisły: **Dzwinki, Grobka zatapiają najpiękniejsze grunta** niziny nadwiślańskiej.

Brzeźnianka w chwili wylewu **topi przeszło 300 morgów** ziemi, **Gostwiczanka i Smolnik** niszczą w czasie wylewu **okoliczne grunta**.

Na zapobieżenie klęskom powodzi nic się nie robi, nie wstawia się do budżetu niezbędnych sum.

Swą interesującą mowę zakończył poseł Potoczek postawieniem wniosku, ażeby z budżetu Ministerstwa spraw wewnętrznych, z funduszu dyspozycyjnego, wynoszącego 2,100.000 zł, przekazać **1,100.000 zł** do Ministerstwa robót publicznych w połowie na drogi, a w połowie na mosty. **Wniosek ten Sejm uchwalił.**

Nadto zgłosił poseł Potoczek następujące rezolucje:

Sejm wzywa rząd; 1) do zwiększenia drogowego funduszu zapomogowego na budowę dróg i mostów dla samorządów i udzielania zapomóg w pierwszym rzędzie dla powiatów podgórskich, nawiedzanych klęskami powodzi. 2) do uregulowania opłat, pobieranych przez urzędy miejskie, a w szczególności zniesienia pobieranych na drogach państwowych przy wjeździe tak zwanego „kopytkowego".

Obie rezolucje uchwalono.

B. sędzia Sądu okręgowego w Wadowicach

Karol Hajdukiewicz

przeniósł kancelarję adwokacką z Andrychowa do Kęt (Rynek, obok Magistratu).

Do czego dążymy? Co musimy przeprowadzić? — o tem każdego pouczy nowy program P. S. L. „Piast", uchwalony na V. Nadzwyczajnym Kongresie w Krakowie w dniach 28 i 29 listopada 1926.

Jak żyje wieś polska?

W Polsce mamy gospodarstw rolnych:

do 2 hektarów	**1,108.788 gosp.**
od 2—5 hektarów	**1,001.821 gosp.**
od 5—10 hektarów	**733.250 gosp.**
od 10—20 hektarów	**311.529 gosp.**
od 20—50 hektarów	**74.356 gosp.**
od 50—100 hektarów	**11.163 gosp.**
powyżej 100 hektarów	**18.916 gosp.**

Prawie wszystkie gospodarstwa do 10 hektarów włącznie możemy uznać za gospodarstwa słabe, niezdrowe, a wskutek tego niezdolne do wydatnej produkcji. Gospodarstw tych jest 2,843.895, to jest przeszło siedem ósmych (7/8) części ogólnej ilości gospodarstw rolnych w Polsce.

Trzeba zaznaczyć, że z 311.529 gospodarstw włościańskich od 10—20 h. też nie wszystkie można zaliczyć do gospodarstw zdrowych, silnych i zdolnych do wydatnej produkcji.

Z tabelki tej widzimy, że dwa miljony rodzin chłopskich żyje z 3 miljonów hektarów ziemi a 10 tys. obszarników ma dziś w swoich rękach 14 miljonów hektarów.

A co powiedzieć o tych miljonach, które mają tylko ścieżkę przez wieś, żadnych zarobków w kraju i możności wyjazdu za granicę?

Czy tak być powinno?

Według sprawozdania Komisji budżetowej Sejmu ilość budynków, zniszczonych przez działania wojenne, a zgłoszonych do końca 1925 r. wynosi **1,811.604**, z tego odbudowano po koniec 1925 r. **1,318.645, pozostało zaś do odbudowania z dniem 1926 — 492.959 budynków**, w tem: 12.516 murowanych, a 116.666 drewnianych domów mieszkalnych, 360.993 budynków gospodarskich, 1.406 szkół, 689 kościołów i 689 budynków użyteczności publicznej.

Odbudowa odbywała się pierwotnie na podstawie ustawy z 18/VII 1919, która przewidywała bezwrotną pomoc w gotówce i naturze, a ponieważ okazały się przytem w praktyce wielkie nadużycia, Sejm uchwalił ustawę z 9/V 1924, ustanawiającą pomoc finansową na odbudowę w formie pożyczek.

Pieniądze na pożyczki miała przynieść **danina lasowa**, która przyniosła dotąd **blisko 28 miljonów zł**. Powiatowe Komisje pożyczkowe uchwaliły pożyczek na odbudowę na około 32 miljony zł.

Fundusze były z daniny lasowej — niestety wbrew ustawie są używane na inne cele. Państwowy Bank Rolny udzielił kredytów na sumę 16,329.000 zł a blisko 12 miljonów zł poszło na inne cele, wskutek czego Bank Rolny nie może wypłacić drugich i trzecich rat pożyczek, uchwalonych przez Pożyczkowe komisje powiatowe i przyznanych przez Państwowy Bank Rolny.

Czy tak być powinno?

Pożyczki na odbudowę.

Sejmowa Komisja Skarbowa zakończyła dnia 24-go b. m. obrady nad wnioskiem posłów **Kiernika i Toczka** (P. S. L. Piast) w sprawie ulg względnie umorzenia pożyczek, udzielanych przez b. Galicyjski Wojenny Zakład Kredytowy i b. Państwowy Bank Obrotowy. Uchwalono następującą rezolucję:

I. Sejm wzywa Rząd, aby Bank Gospodarstwa Krajowego:

1) w stosunku do pożyczek, udzielanych na odbudowę zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych budynków, właścicielom gospodarstw rolnych o obszarze do 15-tu ha lub domów miejskich, obejmujących nie więcej niż cztery ubikacje mieszkalne, jak wreszcie instytucjom o charakterze publicznym oraz szkołom i świątyniom udzielał ulg w spłacie aż do całkowitego umorzenia, o ile obecny stan dłużnika odpowiada warunkom, przewidzianym w art. 36-tym rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 26-go marca 1925 r.;

2) a) zastosował ulgi, przewidziane w skryptach dłużnych dla pożyczek zasiewowych, analogicznie do klauzuli, ustalonej w skryptach dłużnych dla zasiewów ozimych na rok 1917, do wszystkich pożyczek zasiewowych, udzielonych przez Galicyjski Wojenny Zakład Kredytowy, a w szczególności gdy zebranie plonów z obszarów, na których obsianie pożyczka miała służyć, nie nastąpiło w całości lub części z przyczyn przez dłużnika nie zawinionych;

b) udzielał również wymienionych w punkcie a) ulg w wypadkach, przewidzianych w art. 36 rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 26-go marca 1925 r.

II. Sprawa ewentualnego zmniejszenia kapitału zakładowego Banku Gospodarstwa Krajowego, spowodowanego wykonaniem rezolucji winna być załatwiona przez ministra skarbu w ramach obowiązujących przepisów.

Na rezolucję tę zgodzili się przedstawiciele ministerstwa skarbu i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wyrzucenie Stapińskiego z „Chłopskiego Stronnictwa".

W »Chłopskiem Stronnictwie« coraz większe niesnaski i fermenty.

Poseł Sanojca założył swój tygodnik, prowadzi swoją politykę. **Stapiński w »Przyjacielu« swoją, kłócąc się z polityką prezese klubu Dąbskiego i »Gazety Chłopskiej« naczelnego organu »Chłopskiego Stronnictwa«.**

Podczas, gdy Dąbski, który początkowo palił się do marszałka Piłsudskiego, teraz ostygł na lód, wołając: Mesjasz nie przyszedł, trzeba się organizować i wywalczyć sobie lepszą dolę. Stapiński wciąż głosi, że pod rządami Piłsudskiego napewno raj dla chłopów nastanie. Stapińskiego popiera dr Polakiewicz, Hipolit Śliwiński.

Według pogłosek podawanych przez pisma codzienne zanosi się w »Chłopskiem Stronnictwie« na wyrzucenie Stapińskiego ze stronnictwa, oraz na secesję Sanojcy i kilku jego zwolenników.



LOSY I. KLASY

są do nabycia w największym i najszczęśliwszym w kraju kantorze Państwowej Loterji Klasowej

„Nadzieja" Lwów, ul. Sykstuska 6.

Główna wygrana 600.000 zł,

ponadto wygrane po:

400.000, 200.000, 100.000, 60.000, 50.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000, 3.000 i t. d.

Co drugi los wygrywa.

Setkom ludzi przynosi Państwowa Loterja Klasowa rok rocznie bogactwo i dobrobyt. — Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. — Przewiduje się brak losów, poleca się przeto zamawiać natychmiast. — Na zamówienia wysyłamy losy oryginalne odwrotną pocztą, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości.

Ciągnienie I. klasy 13 i 14 kwietnia b. r.

Ceny losów: Ćwiartka zł 10·—, połówka zł. 20·—, cały los zł 40·—.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam wypełnione w liście.

Karta zamówień 101.

Do „Nadziei" Lwów, ul. Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej Loterji Klasowej ...... losów całych po 40 zł, ... połówek po 20 zł, ... ćwiartek po 10 zł. Należytość złotych ...... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przesłanym.

Imię i nazwisko: ....

Bliższy adres: ....

Prezes Witos honorowym członkiem Polskiej Akadem. Młodzieży Ludowej.

Z Zarządu Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej wpłynęło na ręce prezesa Witosa następujące pismo:

Polska Młodzież Akademicka Ludowa w Krakowie L. cz. 45/27 Kraków dnia 11 marca 1927 r. do Wielmożnego Pana Wincentego Witosa Prezesa P. S. L. „Piast".

Wielmożny Panie Prezydencie! Niniejszem mamy zaszczyt donieść, że **nadzwyczajne Walne zgromadzenie członków Pol. Akad. Mł. Lud. w Krakowie** odbyte dnia 16 marca **uchwaliło przez aklamacje mianować Wielmożnego Pana Prezydenta członkiem honorowym organizacji w dowód uznania Jego działalności dla warstwy włościańskiej i Państwa.**

Przesyłamy wyrazy najgłębszej czci i poważania.

Za Zarząd:

Szastak, sekretarz. *Galarowski*, prezes.

Rózgi na łobuzów.

»Wyzwolenie« postawiło wniosek na wyrażenie wotum nieufności ministrowi sprawiedliwości Meysztowiczowi i ministrowi rolnictwa i dóbr państwowych Niezabytowskiemu.

Za wnioskiem tym głosowało także »Chłopskie Stronnictwo«, socjaliści, mniejszości, komuniści, oraz bezpartyjni Thugutt, Chomiński i Pryłucki.

Wstrzymały się od głosowania Koło żydowskie i Klub Pracy.

Socjaliści i mniejszości są w opozycji do rządu Piłsudskiego, mogli więc sobie pozwolić na uciechę głosowania za wnioskiem o wyrażenie wotum nieufności dla powyższych ministrów.

Ale »Wyzwolenie«, ale »Chłopskie Stronnictwo« rządowe stronnictwa, podpory jego, wielbiciele marszałka Piłsudskiego.

Wszak Dąbski, imieniem swego klubu publicznie oświadczył się Piłsudskiemu, jako jego szczery przyjaciel. Przyjaciele naszych przyjaciół są naszymi przyjaciółmi — a zatem skoro Meysztowicz i Niezabytowski są przyjaciółmi marszałka i cieszą się jego zaufaniem, „Chłopskie Stronnictwo" i „Wyzwolenie" powinno popierać, nie zaś »wierzgać przeciw ościeniowi« i wyrażać im wotum nieufności.

To też wniosek ten i głosowanie uważać należy za psi figiel, za łobuzerję polityczną.

A na łobuzów najlepszem lekarstwem — rózga.

Rozłam w Niezależnej Partji Chłopskiej.

Trzech członków klubu sejmowego Niezależnej Partji Chłopskiej posłowie Bon, Szakun i Szapiel wystąpili dnia 23 marca z tego stronnictwa, nie mogąc się pogodzić z metodami pracy politycznej stosowanemi przez posła Wojewódzkiego i jego zwolenników.

W klubie pozostał zatem tylko Wojewódzki, dr Fiederkiewicz i Balin.

Z RUCHU ORGANIZACYJNEGO

Baczność Dąbrowskie!

W Dąbrowie został otwarty Sekretarjat P. S. L. „Piast" w **domu p. Henryka Krzciuka**, przy ulicy Swarzowskiej. **Bezpłatnych porad** udziela p. **Jan Bodzek** w każdy dzień jarmarczny naprzemian w **Dąbrowie** i w **Zabnie** a nadto w każdy piątek w Dąbrowie, wreszcie **w pierwszą środę każdego miesiąca w Szczucinie.**

Baczność Rzeszowskie!

W piątek, **dnia 8 kwietnia 1927**, odbędzie się **w Rzeszowie** o godzinie 10 przed południem w sali Magistratu, **Powiatowy Zjazd delegatów i mężów zaufania P. S. L. „Piast".**

Referuje: **poseł Pieniążek.**

Pow. Zarząd P. S. L. „Piast" w Rzeszowie.

Z Małopolski.

GROMNIK, powiat Tarnów.

Dnia 12 marca 1927 r. odbyło się w Gromniku zebranie polityczne, na które przybył p. **prezes Witos.** W zebraniu wzięła licznie udział ludność z okolicznych gmin. Po zagajeniu zebrania przez p. naczelnika gminy **Kierońskiego** i wybraniu prezydjum w osobach: **Kieroński Ignacy** przewodniczący, **Klimek Józef** zastępca, **Różycki Stanisław** sekretarz, zabrał głos **prezes Witos,** który w blisko dwugodzinnem przemówieniu przedstawił szczegółowo politykę zagraniczną i wewnętrzną obecnego rządu. Przemówienie p. prezesa nagrodzono burzą oklasków.

W dyskusji zabierało głos kilku gospodarzy w sprawie asekuracji i kredytu. Obszernie i wyczerpująco odpowiedział mowcom p. prezes Witos, poczem uchwalono szereg rezolucyj, a między innemi wyrazy **wotum zaufania p. prezesowi Witosowi za jego dotychczasową politykę.**

Stanisław Różycki, sekretarz.

ŻABNO n. D., powiat Dąbrowa.

W dniu 20 marca b. r. po sumie odbył się u nas wielki wiec, na który się zgromadziło **około 700 osób,** zwołany przez **posła Brodackiego.** Przewodniczył p. **Wojciech Pacanowski,** zastępował p. **Walenty Pociaszek,** sekretarzował podpisany. Sprawy polityczne, gospodarcze referował **poseł Brodacki,** mowę którego często oklaskiwano. Następnie przemawiał p. **Stanisław Cisło** z Niecieczy i inni. W uchwalonych rezolucjach zebrani stwierdzają, iż **popierają politykę Klubu P. S. S. „Piast", dążącą do utworzenia większości w Sejmie i konsolidacji społeczeństwa polskiego,** jako konieczną dla interesu państwa i społeczeństwa **i stwierdzają, że program P. S. L. „Piast" odpowiada życzeniom ludności wiejskiej. Wkońcu zgromadzeni wyrażają pełne wotum zaufania posłom P. S. L. „Piast", a w szczególności p. prezesowi Witosowi.** *Jan Bodzek*, sekretarz.

BOCHNIA.

Dnia 7 b. r. odbyło się w sali Rady powiatowej w Bochni posiedzenie Zarządu powiatowego P. S. L. „Piast“ przy udziale posła **dr. Kiernika.**

W posiedzeniu przewodniczył zastępca prezesa **b. poseł Rudnik** a sekretarz. **Fietko.** O obecnem położeniu wewnętrznem i zewnętrznem naszego Państwa referował poseł dr. Kiernik. Wiadomościami tak jasno i wyczerpująco przedstawionemi przez referenta, postanowili obecni podzielić się z Zarządami Kół po swych parafjach.

Następnie wszyscy członkowie Zarządu zdawali kolejno sprawozdanie o sytuacji ruchu politycznego w ich parafjach. Przemawiali: **Słowik, Dziura, Fita, Klimek, Daniec, Rudnik, Orzechowski, Książek, Dzięciołowski, Mazur, Kaczmarczyk, Pawlik, Wajda, Gadowski, Fortuna, Fietko, Rudnik, Brzękowski, Kukla, Pałka, Mączka, Kowalski, Hejmo i Piotrowski.**

Naogół stwierdzono, że kilka próbnych wypadów „Związku Chłopskiego“ w tutejszy powiat, przyszły poszczególnem Kołom z wielką pomocą w silniejszem zorganizowaniu się chłopów w P. S. L. „Piast“.

Jedyną miejscowością gdzie Związek Chłopski rzekomo się przyjął jak stwierdził Andrzej Wajda jest wioska (około 50 numerów) Szarów leżąca koło kolei. Wpisali się jednak przedewszystkiem byli socjaliści i obałamuceni ich sąsiedzi.

Gniazdo to założył sam patron Jan Stapiński zapewniając wpisanym rozliczną pomoc materjalną i usunięcie wszystkich niemiłych, bo nazbyt sumiennych urzędników. Słowem, cały dotychczasowy zmieni porządek. A więc Szarowanie dostaną moc gruntu za darmo. Założy im kasę Stefczyka, zapełniając ją po brzegi złotymi, których jeżeli kto pożyczy, oddawał nie będzie. Każdy z członków kościoła narodowego wprost pójdzie do nieba i t. d. Tak we wszystko obfitować będą związkowcy jak również i garstka obałamuconych znowu przez hr. Łubieńskiego w Żegocinie, który chcąc wciągnąć chłopów na podwórko stańczyków krakowskich (naturalnie do wyborów) naobiecywał im skór, nafty i t. d.

Pod koniec posiedzenia odpowiedział **poseł dr. Kiernik** na różne zapytania dotyczące zaległych premji asekuracyjnych, emigracji i t. d.

Zachętą zebranych do dalszej bacznej czujności i podziękowaniem posłowi dr. Kiernikowi za jego niestrudzoną pracę i za przybycie przy wzniesieniu na Jego cześć okrzyku „Niech żyje“ (co zebrani z zapałem powtórzyli) zamknął przewodniczący posiedzenie. *Michał Rudnik.*

ROPCZYCE.

W poniedziałek dnia 14 marca b. r. odbył się w sali Rady powiatowej w Ropczycach wiec sprawozdawczy z udziałem posłów: **Jedynaka i Madejczyka.** Przewodniczył prezes powiatowego Zarządu „Piasta“, **Jan Siwula,** funkcje sekretarza pełnił podpisany. Referat polityczny wygłosił poseł **Madejczyk.** Sprawy gospodarcze referował poseł **Jedynak.** W dyskusji zabierało głos szereg mowców, **podkreślając konieczność silnej organizacji ludowej.** Uchwalono szereg rezolucyj w sprawach, o które „Piast“ walczy.

Po uchwaleniu rezolucyj, prezes Siwula wiec rozwiązał. Zaznaczyć należy, iż **pomimo niepogody i złego stanu dróg, chłopi masowo przybyli na wiec, by wykazać swą łączność ze Stronnictwem „Piasta“.**

Franciszek Stachnik, sekretarz.

Z Górnego Śląska.

Wzrost Polskiego Stronnictwa Ludowego na wsi górnośląskiej.

RYBNIK.

Dnia 19 marca b. r. odbył się w Rybniku Zjazd powiatowy P. S. L., na którym poseł do Sejmu śląskiego, p. **Szuścik,** omówił sprawy polityczne i gospodarcze. Mowca podniósł znaczenie organizacyj rolników. Przedstawił też działalność P. S. L. w Sejmie śląskim, gdzie mimo znacznych trudności P. S. L. wiele zrobiło dla ludności rolniczej. W szeroko rozwiniętej dyskusji, w której zabierali głos pp.: **Ryś, Korzeniowski, Zając,** prof. **Zdąbłasz, Herok** i inni, podkreślano, że jedynie program agrarny, jaki sobie wytknęło P. S. L., jest programem, opartym o potrzeby wsi. Zaznaczyć należy, że P. S. L. w powiecie zyskuje coraz więcej zwolenników. Po dyskusji wybrano Zarząd powiatowy w składzie: p. **Herok** — prezes, p. prof. **Zdąbłasz Stan.** — wiceprezes, p. Fr. **Karwoth** — skarbnik, p. **Chromik** — sekretarz. Po uchwaleniu odpowiednich rezolucyj, przewodniczący, p. **Ryś,** zamknął zebranie okrzykiem: „Niech żyje Rzeczpospolita Polska! Niech żyje Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast“! *Obecny.*

PSZCZYNA.

Powiat pszczyński jest jednym z powiatów na Górnym Śląsku, gdzie ruch ludowy posiada silne oparcie, gdzie idea P. S. L. rozrasta się z każdym dniem. Dowodem tego są liczne zebrania. Ostatnio, dnia 8 marca b. r. odbył się Zjazd powiatowy P. S. L., **na który licznie przybyli reprezentanci 80 gmin.** Po zagajeniu zebrania przez prezesa Zarządu powiatowego p. **Bulę,** pp.: posłowie **Bobek i Szuścik** omówili szczegółowo sprawy gospodarcze i polityczne. W szeroko rozwiniętej dyskusji, w której zabierało głos 15 mowców, poruszono wiele spraw lokalnych, oraz sprawę reformy rolnej na Śląsku. Mowcy podkreślili znaczenie P. S. L. dla wsi górnośląskiej, która dzięki niestrudzonej pracy pp. posłów Bobka i Szuścika, garnie się coraz bardziej w szeregi P. S. L.

Po dyskusji wybrano Zarząd powiatowy, w skład którego weszli pp.: **J. Bula** — prezes, ks. **Zając** — wiceprezes, p. **Niezgoda, Kątny, Grajcarek i Strzępa.** Po uchwaleniu rezolucyj, przewodniczący zamknął zebranie.

Uczestnik.

Poznańskie.

GNIEZNO.

W niedzielę, dnia 13 marca b. r. odbył się w **Gnieźnie** przy udziale 300 delegatów **Zjazd powiatowy P. S. L. „Piast“.** Zjazd zagaił p. **Franciszek Łukasik,** sekretarz Zarządu powiatowego, który też objął przewodnictwo, sekretarzował p. **Lewandowski.** Referat polityczny wygłosił **poseł Sikora.** Po dyskusji, w której liczni mowcy zabierali głos, uchwalono **pełne wotum zaufania dla Klubu P. S. L. „Piast“, a serdeczną podziękę dla prezesa Witosa za pracę dla szerokich mas ludności wiejskiej.**

Niedawno uchwalony na Kongresie w Krakowie program P. S. L. „Piast“ wzbudził w szerokich masach tutejszej ludności niekłamaną radość. **Zebrani uznają, że tylko na programie P. S. L. „Piast“ można budować silne państwo polskie.**

Prezydjum Zjazdu

LESZEK SKOWRONSKI.

MŁODZI.

W kuźnicach codziennej pracy
pod deszczem iskier złotych
kujemy młotem woli
hartownych dusz brzeszczoty.

Prężą się smukłe ciała,
wplecione w znojny kierat,
lecz moc nam tryska z oczu,
radość nam pierś rozpiera.

Choć słońce pije siły,
wiatr siecze pękiem batów,
słabość nie ma dostępu
do wrót naszych warsztatów!

Bo wielki jest nasz zamiar:
umacniać wspólnie dusze!
Z bezużytecznej rudy
szlachetny wykuć kruszec!

Więc przystąp do nas bracie,
jeśli masz wolę szczerą.
Nie chcesz? Za słabyś? Lepiej?
Nie trza nam maroderów!

Czasem przechodzień późny
brat pól szerokich i łąk,
siadłszy na przyzbie kuźni,
wieść nam opowie miłą,

Że zbliża się Dzień Czynu
pożarem serc płonący!
że pozdrowienie niesie
od braci pracującej.

I głośniej biją młoty
w dźwięczącą stal kowadła...
Trud nasz — radosnym trudem!
Przyszłość nam kuć wypadło!

LISTY

SZARE, powiat Żywiec. Chciałbym napisać o stosunkach gospodarczych jakie tu panują w powiecie żywieckim, a szczególnie w gminach: **Szare, Sól, Rycerka, Kamesznica, Nieledwia** i t. d. Mieszkańcy tutejszych gmin przeważnie żyli z zarobków, gdyż własny ich warsztat pracy składający się z 2 do 5 morgów nie dawał i nie daje im możności utrzymania się. A chociażby się nawet znalazł i taki, co posiada 20 morgów gruntu to i tak zależnie od roku, trudno mu z tego wyżyć, bo czasem ozimina nie urodzi się, nie urodzi się jęczmień, a przy zbiorach niejednokrotnie zbierze się tyle ile się zasiało. Co do ziemniaków, to w lecie suchem wykopiemy ile tyle, w latach zaś takich jak 1925 i 1926, to prawie tyle ile się sadziło. Jeszcze ten gospodarz, który posiada parę sztuk bydła radzi sobie w ten sposób, że wysprzedaje się z inwentarza spodziewając się urodzajniejszego lata. Jeżeli rządy polskie nie powezmą jakiejś akcji, którąby miejscowym dała zarobek, to wobec panującego bezrobocia w ośrodkach fabrycznych będziemy tu mieli taką nędzę, jakiej nikt nie pamiętał. Zamiast usuwać starszych urzędników, którzyby mogli jeszcze parę lat pracować, a przyjmować na ich miejsce nowych, rząd pomajowy mógłby te pieniądze obrócić na rozpoczęcie robót, by dać biedniejszym zarobek.

F. W.

GRABOWNICA. Szan. Redakcjo! Otrzymałam książeczkę »Czasy i ludzie« napisaną przez **prezesa Witosa**, za którą serdecznie dziękuję. Jako dawna prenumeratorka przyzwyczaiłam się do »Piasta«, bo widzę, że gazeta ta pisze prawdę i broni chłopów. Ja zawsze płaciłam zgóry całoroczną prenumeratę, ale z powodu mej choroby tego obecnie nie mogę zrobić, zapłaciłam częściowo, a resztę poślę jak tylko jaki grosz zarobię. Życząc szczęścia w pracy, pozdrawiam całą Redakcję.

Józefa Klamut.

WADOWICE DOLNE. Jest tu w naszej wsi taki pamularz co ludzi zaślepia i bałamuci a płatny jest od hrabiego Łubieńskiego z Zassowa. Ten to ananas opowiada, że kiedy przyjdą wybory, to chłopi nie powinni głosować ani na Witosa ani na Bojkę, lecz na pana hrabiego. A więc baczność przed nim chłopi! Co do posła Krempy, to nawet ci, co mu oddali głosy, to dzisiaj tego żałują. Od dłuższego czasu w naszej parafji nie mieliśmy wiecu, a szkoda, gdyż ludzie chcieliby się dowiedzieć co się dzieje w polityce i mają wiele bolączek, na które nie wiedzą jakie znaleść lekarstwo.

Franciszek Dziura.

BABY. Tym, którzy wybierają się z Małopolski do Wielkopolski i chcą tam kupić ziemię za pośrednictwem agentów, pragnę dać pewne ostrzeżenie. Agentowi trzeba zapłacić za »faktorne« paręset złotych, zwrot kosztów podróży koleją i autem. Niezależnie od tego trzeba i w karczmie z nim stracić. A zatem ostrożnie przy kupnie gruntów w Poznańskiem za pośrednictwem agentów. **Józef Urban.**

CZELATYCE. Już przeszło 35 lat, jak zacząłem czytać gazety ludowe a pierwszą »Wieniec i Pszczółkę«. Wtenczas jako zwolennik księdza Stojałowskiego, brałem udział we wszystkich zgromadzeniach i wiecach. Tak samo interesowałem się każdemi wyborami i nieraz byłem za to prześladowany przez księży a czasem i żandarm mię odwiedził. Opiszę jak było dawniej, a jak jest teraz.

Było tu w Jarosławskiem dość mądrych ludzi i dobrze myślących polityków, którzy zajmowali się sprawą ludową i stali twardo przy Stronnictwie Ludowem. Nic też dziwnego, że ani Stapiński ani inny rozbijacz tu w Jarosławskiem nigdy się nie zjawili, bo wiedzieli, że tu są ludzie światli i nie dadzą się bałamucić, ani nie pozwolą szkalować swojego posła. Dawniej często były pisane piękne artykuły z Jarosławskiego, a dzisiaj tego niema. Muszę podnieść zasługi tutejszego posła Gruszki ze Stronnictwa »Piasta«, który bardzo dużo włożył pracy w ten powiat. Wiedzą czytelnicy o tem i członkowie Stronnictwa, że udzielał jako prawnik bezpłatnie co piątek porad w Jarosławiu i to przyjeżdżał z Radymna. Jak został posłem urządzał wiele zebrań i wieców. Wiele Kas Stefczyka uruchomił, wielu ludzi za pośrednictwem posła dostało pożyczkę i wielu ludzi w biedzie poratował. Powiedział mi niedawno jeden uczciwy człowiek, bynajmniej nie z naszego Stronnictwa, szlachcic, że takiego posła jak poseł Gruszka, to za jego pracę w Sejmie jako przewodniczącego komisji skarbowej i referenta budżetu ministerstwa sprawiedliwości chłopi powinni darzyć jak największem zaufaniem. **Oby więcej takich posłów, a napewno Sejm cieszyłby się olbrzymiem zaufaniem w społeczeństwie.** **Józef Bąk.**

CAŁA WIEŚ PASTWĄ PŁOMIENI. W Brzezinach Bełzkich pod Bełzcem wybuchł wielki pożar, który zniszczył doszczętnie 40 budynków ,to jest prawie całą wieś. Pażar trwał przez dwie godziny. Opanować ognia nie było można z powodu braku sikawek. Spaloną wieś zamieszkiwali sami Polacy.

Z Francji.

Bolączki naszych wychodźców.

Powodem emigracji do Francji było i jest bezrobocie w Polsce, a również i nędza, która wygoniła nas szukać pracy i zarobku po cudzych krajach. Każdy, który tu przyjechał, przyjechał z tą nadzieją, że będzie mógł zarobić tyle, by mógł utrzymać w Polsce swoją rodzinę i odłożyć coś na czarną godzinę. Niestety, nadzieje te zawiodły. Ci najlepsi synowie ojczyzny, którzy w jej wywalczeniu i obronie brali udział, dziś muszą tułać się po obcych krajach za chlebem i zarobkiem. **A byłoby w Polsce poddostatkiem pracy, byle tylko dźwignęło się rolnictwo. Bo silne rolnictwo daje gwarancję rozwoju przemysłu. Zrozumiały to inne państwa, jak Francja, Szwajcarja i Danja, że gdy rolnik upada, to i inne gałęzie wytwórczości państwowej upadają.**

Tylko w Polsce stronnictwa lewicowe nie chcą zrozumieć tego, że bez opieki rolnictwa przemysł się nie podniesie.

Co do stosunków na wychodźtwie, **to warunki tutaj coraz bardziej się pogarszają.** Władze francuskie podwyższają różne opłaty, które każdy z emigrantów musi niszczać. I tak: „karta tożsamości" kosztowała dotychczas 68 franków, a obecnie 380 franków, z ważnością na 2 lata. „Swiadectwo robotnicze" kosztuje 10 franków. Najgorzej przedstawia się sytuacja między robotnikami rolnymi kontraktowymi. Ci, związani ściśle z pracodawcami przez Biuro pośrednictwa pracy, muszą pracować codziennie od świtu do nocy każdy dzień, a nawet i w niedzielę do południa za marny grosz, bo 175 miesięcznie, za które to pieniądze nie są w stanie się nawet okryć, nie mówiąc już o odłożeniu oszczędności na czarną godzinę. Obecnie we Francji podrożało wszystko o 50 procent, jednak **nam robotnikom polskim nie podniesiono ani franka.** Odnoszenie Francuzów pozostawia także wiele do życzenia. **Rząd polski powinien dążyć do zmiany konwencji polsko-francuskiej w tym kierunku, ażeby równouprawniono robotników polskich z francuskimi, ażeby uwolniono robotników emigrantów z Polski od opłat za różne dokumenty, ażeby konsulaty we Francji były faktycznymi opiekunami robotników z Polski.** To są największe bolączki naszego wychodźtwa.

Andrzej Stroiek, Jan Bednarczyk, Stanisław Ryziński, Jan Kowalczyk, Józef Szczygieł, Antoni Gołowski.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Uszkodzone banknoty 50 zł Banku Polskiego.

Zwraca się uwagę, iż za wymianę 50 zł banknotów Banku Polskeigo (ostatnie, nowe wydanie) potrąca Bank ten po 50 groszy od sztuki jedynie przy wymianie banknotów „rozmyślnie" uszkodzonych, t. j. nożyczkami pociętych, podziurkowanych, lub przypalonych, ale nie przy wymianie banknotów brudnych i t. p., które uważane są jako normalnie zużyte.

Potrącanie powyższe nie dotyczy wcale wymiany zużytych biletów Ministerstwa skarbu po 2 zł i 5 zł.

K.

Kalendarz podatkowy.

1) Osoby fizyczne, oraz spadki wakujące, obowiązane ustawowo do składania zeznań do podatku dochodowego, powinny zeznania te na rok 1927 złożyć w odnośnym Urzędzie skarbowym — bezwarunkowo do 1-go kwietnia b. r. a osoby prawne — do 1 maja b. r.

2) Do 14 maja b. r. należy uiścić połowę podatku dochodowego od zeznanego na rok 1927 dochodu, albo połowę tegoż podatku, wymierzonego na rok 1926.

3) Podatek dochodowy od uposażeń służbowych płatny jest w terminie 7 dni po dokonanem potrąceniu.

4) Podatek przemysłowy (I. i II. kategorji handlowej oraz od I do V kategorji przemysłowej) — za luty 1927 roku, należy wpłacić do 29 marca b. r.

5) Podatek gruntowy za I. półrocze 1927, należy wpłacić do 29 marca b. r.

F

Kredyty zasiewowe.

Na podstawie opinji wojewódzkiego komitetu pomocy rolnej przyznał p. wojewoda krakowski z funduszu 125.000 zł dodatkowo przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych na dokonanie zasiewów wiosennych udzielonego następujące kwoty poszczególnym powiatom:

Otrzymały powiaty: 1) Bochnia 3.000 zł., 2) Brzesko 4.000 zł., 3) Chrzanów 6.000 zł., 4) Dąbrowa 10.000 zł., 5) Gorlice 4.000 zł., 6) Grybów 5.000 zł., 7) Jasło 5.000 zł., 9) Kraków 3.000 zł., 9) Limanowa 10.000 zł., 10) Maków 3.000 zł., 11) Mielec 10.000 zł., 12) Myślenice 8.000 zł, 13) Nowy Sącz 10.000 zł., 14) Nowy Targ 5.000 zł., 15) Oświęcim 7.000 zł., 16) Pilzno 5.000 zł., 17) Ropczyce 7.000 zł., 18) Tarnów 2.000 zł., 19) Wadowice 3.000 zł., 20) Wieliczka 5.000 zł. **Razem 125.000 zł.**

Kredyt 52.000 zł. na pomoc doraźną, przyznany przez ministerstwo pracy i opieki społecznej rozdzielił p. wojewoda w sposób następujący:

Otrzymały powiaty kwotę: 1) Jasło 5.000 zł., 2) Gorlice 5.000 zł., 3) Grybów 6.500 zł., 4) Limanowa 5.000 zł., 5) Nowy Sącz 4.500 zł., 6) Nowy Targ 6.000 zł., 7) Maków 4.500 zł., 8) Myślenice 5.500 zł., 9) Żywiec 5.000 zł., 10) Brzesko 1.000 zł., 11) Bochnia 1.000 zł., 12) Biała 1.000 zł., 13) Kraków 2.000 zł.

W sprawie pisemnych zażaleń podatkowych.

Zwraca się uwagę, iż pisemne zażalenia w ogólnych sprawach podatkowych wnosić można do odnośnych urzędów skarbowych **w każdym czasie.** Natomiast rekursy przeciw wymiarom podatkowym mogą być wnoszone **jedynie i wyłącznie w terminach ustawowych.** Wobec czego wszelkie odwołania przeciw wymiarom podatkowym, wnoszone dopiero na podstawie już wdrożonych kroków egzekucyjnych, są bezcelowe. Zauważa się jednak, iż wnoszenie wszelkich próśb **w drodze łaski** żadnym terminem ustawowym ograniczone nie jest.

Wkońcu zaznacza się, iż tak pisemne prośby i zażalenia, jak i formalne rekursy, należy zawsze wnosić wprost do odnośnego urzędu skarbowego, jako władzy skarbowej I. instancji, gdyż wnoszenie tego rodzaju pism wprost do władz wyższych, t. j. do Izby skarbowej lub do ministerstwa skarbu, pociąga za sobą niepotrzebne przewlekanie sprawy, która bez opinji dotyczącego urzędu skarbowego załatwioną być nie może.

K.

KRONIKA

KWIECIEŃ — ma dni 30.

Dni	Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca Wschód godz.	min.	Zachód godz.	min.
3 N.	5 Czarna. Ryszarda biskupa	5	37	18	32
4 P.	Izydora b.	5	35	18	34
5 W.	Wincentego Frerjusza	5	33	18	35
6 Ś.	Juljanny Korn.	5	31	18	37
7 C.	Donata i Rufina	5	29	18	38
8 P.	Djonizego b. w.	5	27	18	40
9 S.	Marji Kleofas. ☽	5	24	18	41
10 N.	Palmowa. Marji Egipcjanki	5	22	18	43

Od Administracji.

W bieżącym tygodniu rozpoczęliśmy wysyłkę premij

wygranych w drugiem losowaniu.

Prenumeratorów, którym los dopisał, prosimy pofatygować się osobiście przy sposobności do lokalu „Piasta" Kraków, Mały Rynek 4, I p., celem odebrania wygranych fantów, zwłaszcza większych (sieczkarnia, kosy). Uniknie się tym sposobem kosztów ekspedycyj, a nam to ułatwi pracę.

Przy sposobności przypominamy, że następne losowanie premij odbędzie się na początku maja b. r. Do tego losowania będą dopuszczeni ci pp. prenumeratorzy, którzy do końca kwietnia b. r. uiszczą całoroczną prenumeratę na „Piasta", t. j. 8 złotych, albo w tym terminie odnośną kwotę do całorocznej prenumeraty dopłacą.

Spieszcie zatem póki czas, bo piękna niespodzianka może Was minąć.

ZAOSTRZENIE KAR ZA PRZESTĘPSTWA LEŚNE. W numerze 9-tym Dziennika Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o wprowadzeniu zmian w przepisach karnych, dotyczących samowolnego korzystania z cudzego mienia. Dekret ma na celu zaostrzenie kar za t. zw. przestępstwa w następującym wymiarze: Za przestępstwo popełnione poraz pierwszy areszt do 3-ch miesięcy i grzywnę do 1000 złotych, poraz drugi areszt do 3-ch miesięcy i grzywnę do 5000 złotych. Karę należy wymierzać winnemu popełniania tego przestępstwa po raz pierwszy lub po raz drugi jeżeli działał on w porozumieniu z osobami należącemi do zarządu lub do nadzoru lasu.

Wypadałoby pzy tej sposobności pomyśleć o tej biedocie wiejskiej, która nie ma przy czem uwarzyć łyżki strawy i niejednokrotnie z nędzy, z konieczności wynosi z lasu odpadki i szuszki. Należałoby wydać rozporządzenie, nakładające kary za lichwę przy sprzedaży drzewa, wykorzystywanie biedy i nędzy ludzkiej.

100 ZŁOTYCH ZA ZAMORDOWANIE SYNA. W Krzemieńcu aresztowano Piotra Magdysza i Maksyma Klepacza, którzy zamordowali niejakiego Dowgaluka. Do czynu tego zostali podmówieni przez matkę zabitego, która miała im za to zapłacić 1000 zł, dała jednak tylko 100 zł. Wyrodną matkę także osadzono w więzieniu.

WYJAŚNIENIE. Zarząd „Polskiej . Akadem. Młodzieży ludowej" w Krakowie komunikuje, że zapowiadziany na 17 marca odczyt na temat: „Przemysł i rolnictwo" nie mógł się odbyć z powodu niespodziewanego wyjazdu do Warszawy Jego Magnificencji Rektora prof. dra Marchlewskiego. Z tego względu wspomniany referat zostanie wygłoszony nieodwołalnie po ferjach świątecznych, o czem zawiadomimy zarówno członków Organizacji, jakoteż sympatyków.

JARSKA KUCHNIA WITAMINOWA, Janiny Breyerowej, z wstępem: **Jak się odżywiać należy?** Dra Stanisława Breyera, wydawnictwo „Higjena życia", Kraków, Wolska 36, stronic 116, cena 4 zł.

Bardzo pożyteczna książeczka, podająca błędy współczesnego odżywiania, będące główną przyczyną powszechnego zwyrodnienia, ponadto znaczenie nowo odkrytych, niezbędnych do życia składników pożywienia, t. zw. witamin, wreszcie **paręset przepisów potraw,** obfitujących w witaminy.

Kto chce, przy pomocy racjonalnej djety, zdrowie utrzymać, lub utracone odzyskać, powinien koniecznie zapoznać się z treścią tej książki.

W WARSZAWSKIEM PIJĄ NAJWIĘCEJ. Wedle danych statystycznych największą ilość alkoholu konsumuje województwo warszawskie, zaś najbardziej wstrzemięźliwe jest białostockie. W roku ubiegłym w województwie warszawskiem na jednego mieszkańca wypadło 2.98 litra spirytusu, przeznaczonego na wyrób trunków, podczas gdy w Białymstoku 0.98. Naogół konsumcja w roku 1926 w porównaniu z 1925 rokiem wzrosła znacznie.

KRWAWY NAPAD BANDYTÓW NA KARCZMĘ POD BOCHNIĄ. W nocy z 22 na 23 marca b. r. dokonano krwawego napadu rabunkowego na karczmę Izraela Weisenberga w Budach pod Bochnią. Bandyci których było trzech, dostali się do budynku przez okienko na dachu i weszli do szynkowni około godziny 1 w nocy. Po drugiej stronie budynku, w mieszkaniu, znajdowali się domownicy Weisenberga, z których przypadkowo przebudziła się służąca, chcąc wyjść na podwórze. W chwili, gdy otworzyła drzwi, zauważyła w szynkowni nieznanego mężczyznę, cofnęła się więc do mieszkania i przebudziła właściciela. Gdy Weisenberg z lampą w ręku wyszedł do sieni, tajemniczy opryszo strzelił do niego i ranił go ciężko w brzuch. Weisenberg padł z jękiem na ziemię, wypuszczając z rąk lampę, która zgasła. Na odgłos strzału wybiegła do sieni córka Weisenberga i wprowadzili rannego do mieszkania, poczem domownicy zatarasowali drzwi i wytrzymali napór bandytów, którzy usiłowali dostać się do wnętrza. Wśród ogólnego zamieszania najmłodsza córka Weisenberga wyskoczyła tylnem oknem w pole i zaalarmowała krzykiem sąsiadów. Opryszki nie mogąc się dobić do mieszkania i słysząc nadchodzącą pomoc, strzelili przez drzwi z karabinu, poczem zbiegli, niknąc w mrokach nocy. Kula karabinowa przebiła drzwi i utkwiła w ścianie, nie raniąc na szczęście nikogo. Stan Weisenberga jest bardzo ciężki. Odniósł on ranę w brzuch doznał przestrzelenia pęcherza i kiszek. Zbrojny napad bandytów na dom karczmarza tuż pod samą Bochnią, wywołał w okolicy wstrząsające wrażenie.

„KARA“ ZA NIEŚWIĘTOWANIE DNIA ZWIASTOWANIA N. MARJI PANNY. W dniu 25 marca jako w dniu święta kościelnego Zwiastowania N. M. P. doszło do poważnych zajść wśród robotników na poligonie, zajętych na Zielonce pod Warszawą. Około południa dwóch robotników przypadkowo zraniło się, a potem dwóch znowu odniosło poważne rany. Wśród robotników powstał paniczny popłoch. Zapanowało wśród nich przekonanie, że jest to kara za nieświętowanie w tym dniu. Wkrótce znów rozeszła się wiadomość, że dwóch robotników nagle zaniewidziało. Zawezwany felczer skonstatować miał, że rzeczywiście utracili wzrok z niewiadomej przyczyny. Pod wpływem zbiorowej sugestji robotnicy porzucili pracę i z nabożnym śpiewem poszli do domu.

WYORAŁ Z ZIEMI NOGĘ TRUPA. Wioska Witoja, powiatu łódzkiego wstrząśnięta została odkryciem morderstwa. Odkrycia dokonał mieszkaniec tej wioski Walenty Kościeszak. Orząc rolę natknął się na twardy przedmiot zakopany w ziemi. Okazało się, że była to noga człowieka, obuta w pantofel męski. Wkrótce odkopano trupa mężczyzny. Dochodzenia ustaliły, iż zamordowany jest Leon Kędzierski, syn zamożnego wieśniaka, który miesiąc temu udał się do Wrocławka celem podjęcia sumy 20.000 złotych, otrzymanej tytułem spadku. Aresztowano dwóch włóczęgów, którzy kręcili się na polu w pobliżu miejsca, gdzie zwłoki znaleziono. Dalsze śledztwo w toku.

ŚMIERĆ OD UKĄSZENIA PSA WŚCIEKŁEGO. W Delatynie zaszedł tragiczny wypadek śmierci z powodu ukąszenia przez psa wściekłego. Artur Strun, przedsiębiorca tamtejszy, w czasie wypłaty robotników począł nagle z błędnym wyrazem twarzy szczekać. Gdy mu przyniesiono szklankę wody, odtrącił ją mówiąc, że widzi w niej głowę psa. Wezwany lekarz stwierdził u Struna wściekliznę. Na drugi dzień Strun zmarł, osieracając żonę i siedmioro dzieci. Jak się okazało, denata ukąsił przed kilku tygodniami jego pokojowy piesek, który tegoż samego dnia zdechł.

KRWAWA ZEMSTA OSZUKANEGO EMIGRANTA. Kierownikiem biura okrętowego „Chargeurs Reunis“ w Stanisławowie jest niejaki Rudolf Hermann. On to obiecał włościaninowi Stefanowi Hrynkiewiczowi, że wyrobi mu nielegalny paszport na wyjazd za granicę. Hrynkiewicz więc sprzedał cały swój majątek, a gdy Hermann nie dostarczył żądanych dokumentów, ten wniósł skargę do sądu. Kierownik biura, przestraszony obrotem rzeczy, przyjął Hrynkiewicza do siebie w charakterze woźnego, ale gdy sprawa w sądzie przycichła, wydalił go i pozostawił na bruku.

Onegdaj przyszedł Hrynkiewicz do biura i po dłuższej z nim konferencji, rzucił się nań z nożem i zranił go ciężko. Kierownik wybiegł z biura, a wówczas włościanin strzelił doń dwa razy, a następnie postrzelił się w okolicę serca. Koło biura powstało zamieszanie i zbiegowisko. Liczni przechodnie chcieli pójść z pomocą napadniętemu, ale Hrynkiewicz, oparłszy się o ścianę budynku, zaczął grozić wszystkim rewolwerem. Wreszcie wyczerpany, padł na bruk. Obu odwieziono do szpitala powszechnego.

PODOFICER KAŻE ŻOŁNIERZOM STRZELAĆ DO SWEGO KOLEGI. Plutonowy Srebrzyński z baonu K. O. P. w Druskiennikach w czasie sprzeczki z swym kolegą Waszkiewiczem wezwał dwóch szeregowych i kazał im strzelać do swego przeciwnika. Szeregowcy dali dwa strzały i ranili w pierś Waszkiewicza. Srebrzyńskiego aresztowano, Waszkiewicza zaś w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

MASOWY OBŁĘD RELIGIJNY. Z Gryźlin donoszą o niezwykłym wypadku obłędu religijnego. 17 letnia Alma, córka gospodarza Ziltza, bawiła przez pewien okres czasu u pewnej znachorki. Po powrocie do domu dziewczynie zdawało się, że ma moc uzdrawiania ludzi. Na tem tle popadła w obłęd religijny, który przeniósł się także na pozostałych członków rodziny. Wkońcu cała rodzina Ziltzów, składająca się z 8-miu osób, pokładła się do łóżek. Nago leżeli tak kilka dni, bez pożywienia, wołając ciągle „Mein Gott“ (mój Boże). A w międzyczasie bydło w oborze i konie zdychaty z głodu. Trzy sztuki zdechły, resztę bydła uratowali sąsiedzi, którzy nareszcie zanważyli, co się dzieje u Ziltzów. Całą rodzinę, za wyjątkiem dwuch najmłodszych dzieci, odwieziono do szpitala w Lubawie

NIE TĘPIĆ KRETÓW! Skórki krecie są poszukiwane zagranicą, w Londynie sprzedaje się rocznie ponad miljon takich skórek. Wskutek tego w krajach w których jest dużo kretów, powstał handel skórkami kreciemi co grozi jednakże całkowitą zagładą kretów. Na zjeździe państwowej Rady ochrony przyrody podniesiono, że podczas wojny światowej wybito w Polsce około 4 miljony kretów. Niszczenie kretów trwa dalej. W niektórych miejscowościach Polski odbywa się masowe wybijanie kretów, jak n. p. w okolicach Sieradza, gdzie drobni handlarze żydowscy wykupują po wsiach skórki krecie, płacąc po 20 do 50 gr za sztukę.

Handlarze na tym świetnie zarabiają, lecz rolnicy tracą. Kret może być niezbyt miłym gościem w ogrodach, lecz w polu jest pożytecznym, zjadając masę zwierzątek, które podgryzują korzenie roślin i niszczą je. Zatem rolnicy, nie tępcie masowo kretów bo poniesiecie szkodę.

Gdzie też tylko niema naszych Polaków!

Widzimy to najlepiej z cyklu książeczek, które wydało Towarzystwo Wydawnicze „Rój“ w cyklu pod tytułem: „Polacy na szlakach świata“. A więc przedewszystkiem największy pisarz polski, Wacław Sieroszewski, w książce p. t.: **„Ciupasem na Syberję“**, opowiada, jak w łańcuchach szedł na Syberję, w książce p. t.: **„Za kołem biegunowem“**, jak 2000 wiorst konno przebył w krainie wiecznych lodów, w książce p. t.: **„Wśród kosmatych ludzi“**, jak z Bronisławem Piłsudskim, bratem marszałka, żył w dzikiem plemieniu Ajnosów, na wyspach dalekich. Znani podróżnicy, Ossendowski i Lepecki, opisują barwnie dzieje swych przygód z zeszłego roku: jeden z Afryki (**„Czarny czarownik“**), drugi w Paragwaju w Ameryce południowej (**„35000 kilometrów przez lądy i morza“**). Junosza-Gzowski opisuje swe przejścia z czarownikiem w głębinach Azji środkowej, a p. Watra-Przewłocki, jak kopał złoto w Ameryce.

A więc oto przygody, jakie ostatnio naszych Polaków spotkały we wszystkich częściach świata. Ciekawe to i pouczające książki i wszystkim dostępne, zważywszy, że wydawnictwa „Roju“ są **najtańsze w Polsce**, (już od 50 groszy miesięcznie). Należy żądać („Rój“, Warszawa, Kredytowa 1) bezpłatnego wysłania prospektów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelnik „Piasta“ w Katowicach: Sprawa wypłat asekuracji na życie, dotychczas nie jest uregulowaną, dla braku dotychczasowych umów między zainteresowanemi państwami. — **Alojzy Hofman:** Damy wyjaśnienia w jednym z najbliższych numerów „Piasta“ alboteż artykulik. — **Jan Świeży:** Za ogłoszenia „Piast“ nie bierze żadnej odpowiedzialności. Ziemia w Poznańskiem jest przeważnie średniej jakości. Dobre plony uzyskują tamtejsi rolnicy, dzięki stosowaniu nawozów sztucznych. Jeden mórg magdeburski ma niecałe 1/2 morga naszego. O ile pan chciałby kupić tam grunta, to ostrzegamy przed pośrednikami, którzy bardzo wykorzystują łatwowierność ludzką. Należałoby dobrze zbadać hipotekę gruntu, który chciałby pan kupić. — **Anna Żurawska:** 4 zł na prenumeratę otrzymaliśmy. Odpowiedź na zapytanie umieścimy w „Piaście“, po otrzymaniu informacji z odnośnego urzędu. — **Marcin Jarszak:** Gazetę wysłaliśmy, serdeczne pozdrowienia zasyłamy. — **Kazimierz Wróbel:** Oprócz Rzewuskiego możemy panu polecić firmę, Zabokrzecki i S-ka, Warszawa, ul. Czackiego 9. — **Stanisław Zdąbłasz:** Wysyłki nie wstrzymaliśmy; dziękujemy serdecznie za artykuły, które będą umieszczone. — **Wojciech Dłutko:** W sprawie zasiłku, należy napisać do Izby skarbowej w Krakowie, Wydział rent i emerytur. Obecnie nadziały ziemi dla wysłużonych wojskowych są wstrzymane. — **Józef Kubicki:** Specjalnego statutu dla Kół inteligencji nie posiadamy. — **Teodor Smereczyński:** Istnieje tylko statut „Związku wójtów“, natomiast statutu Związku sekretarzy gminnych niema. O informacje w tej sprawie prosimy zwrócić się do redakcji „Samorząd“, Warszawa, ul. Leszczyńska 6. — **Władysław Wilczek:** Adres brzmi: Władysław Turski, inżynier, Kraków, Aleja Krasińskiego 19. „Piasta“ wysyłamy. — **Józef Zachara:** Sprawa pieniędzy z kas sierocych doczeka się przychylnego załatwienia. Co do wkładek ubezpieczeniowych w Towarzystwach ubezpieczeń, to w tej sprawie był wniosek posła z naszego klubu, Krężla. Kwestje te powinien załatwić rząd. — **A. Wrzesień:** Adresu takiej gazety nie znamy. Nie wiemy nawet, czy wogóle wychodzi. Numer okazowy „Piasta“ wysłaliśmy. — **Michał Czeder:** Sprawę załatwimy. — **Ludwik Dziurdzia:** Rekrutacja do Niemiec jest na ukończeniu. Należało zgłosić się do wójta, który powinien był pana wpisać na listę chcących wyjechać. Delegat państwowego urzędu pośrednictwa pracy wspólnie z delegatem niemieckiej Centrali robotniczej z Niemiec, zapisywali z pośród w ten sposób zgłoszonych. — **M. Bułat:** Program wysłaliśmy. Korespondencje pańskie otrzymaliśmy. — **A. L.:** Pieniądze pochodzące z kar szkolnych ściągane przez gminę za nieregularne posyłanie dzieci do szkoły, muszą być odsyłane do inspektora. — **Stefan Dumanowski,** Koropiec: Zapytanie jest tak bałamutne, że trudno wyrozumieć, o co panu chodzi i na co sobie życzy pan odpowiedzi. Możemy tylko tyle powiedzieć, że sąd spadkowy niewątpliwie przeprowadza sprawę odpowiednio do stojących do jego dyspozycji i dokumentów i aktów. — **Władysław Filipek:** Kaucja złożona w maju 1919 r. w starostwie, nie przedstawia dzisiaj żadnej wartości. — **Ignacy Bujalski:** Odpowiedź wysłaliśmy listem w dniu 29 marca b. r. — **W. P. 358:** Jeżeli matka otrzymała po ojcu spadek, to aż do wartości tego spadku odpowiada za koszta leczenia ojca i będzie musiała je zapłacić. Oprócz matki obowiązani są do ponoszenia kosztów szpitalnych ci wszyscy spadkobiercy, którzy po ojcu coś w spadku otrzymali i spadek przyjęli, a to w stosunku do otrzymanych części. Matka po zapłacie całej należytości może od innych spadkobierców domagać się zwrotu części tych pieniędzy przypadających na nich do zapłaty, nawet w drodze skargi sądowej, gdyby jej dobrowolnie zwrócić nie chcieli. Starostwo ani województwo nie są kompetentne do obniżenia opłaty. Starostwo tylko w razie zwłoki poprowadzi na mocy obowiązujących ustaw przez odnośną gminę egzekucję. Program wyślemy. — **Marja Małochleb, Ewa Pytel,** opiekunka sierót po ś. p. Janie Pytlu z Żukowic; **Anna Konik,** wdowa po Janie; **Karolina Migduła**, z Rychwałdu; **Karolina Gargol,** z Borzęcina: Wymienionym zaopatrzenie Izba skarbowa przyznała. — **Marja Ciaposzyna, Józef i Katarzyna Śliwa:** Izba skarbowa przesłała rekurs do Ministerstwa skarbu w Warszawie. — **Marja Śliwińska:** Izba skarbowa wdrożyła poszukiwania za metryką śmierci Jana. — **Katarzyna Bogaczowa:** Toczą się dochodzenia w kierunku stwierdzenia związku przyczynowego śmierci ś. p. Stanisława Bogacza ze służbą wojskową. Liczba aktów: 38687/4. — **Andrzej Tomaszek:** Odmówiono zaopatrzenia. Można wnieść rekurs do Ministerstwa skarbu do dni 60. — **Anna Żmuda,** Świebodzin: Przedłożyć do Izby skarbowej deklarację do L. 57791/2. — **Marja [illegible]abin,** z Binarowej: Podania pani niema w Izbie skarbowej. — **Marja Kejman:** Przedłożyć do Izby skarbowej ostateczną uchwałę sądową, uznającą męża za zmarłego do L. 47072/R. P. — **Józefa Kontek:** Izba skarbowa wysłała urgens do poselstwa polskiego w Wiedniu, o przysłanie metryki śmierci. L. 33522/9. — **Jan Rak,** za syna Pawła: Izba skarbowa zwróciła się do sądu powiatowego w Tyczynie w sprawie przesłuchania świadków. L. 25530/11. — **Jan Spirała,** ojciec ś. p. inwalidy Władysława: Należy przedłożyć do Izby skarbowej zaświadczenie urzędu gminnego, potwierdzone przez starostwo, że pan pokrył koszta pogrzebu z własnych funduszów. Zaświadczenie skierować do liczby aktów: 60754/2.

Łańcuch prasowy „Piasta“.

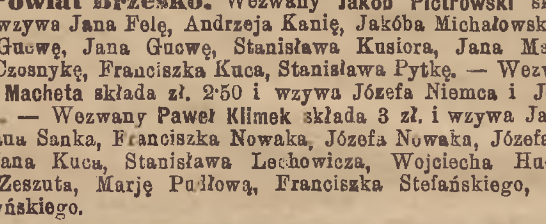
Konto czekowe P. K. O. Nr 406.010, Kraków.

Powiat Żywiec. Wezwany **Władysław Dyduch** składa zł. 10 i wzywa Stanisława Bieleckiego, Adolfa Pieczarę, Józefa Małysa i Józefa Kubienia.

Powiat Dąbrowa. Wezwany **Stanisław Kwaśnik** składa 2 zł. i wzywa Jana Czosnykę, Stanisława Lebicę, Józefa Kowalika. — Wezwany **Stanisław Cisło** składa 2 zł. i wzywa Marcina Lirę, Antoniego Rzeszuta, Andrzeja Jędraszka, Jana Łosa, p. Kalitę i p. Dymona. — Wezwany **Jan Leśniak** składa 2 zł. i wzywa Szczepana Magierę, Jana Augustyńskiego, Bronisława Kusiera i Koło P. S. L. „Piast“ w Niecieczy. — Wezwany **Józef Zych** składa 2 zł. i wzywa Józefa Brzymka, Władysława Chłonia i Jana Kowynię.

Powiat Chrzanów. Wezwany **Piotr Lacher** składa 2 zł. i wzywa Jana Kulkę, Józefa Walczowskiego, Antoniego Molika i Jana Lachra. — Wezwany **M. Wieprzek** składa 3 zł. i wzywa W. Księżyca, Kazimierza Wieprzka, Wojciecha Wierzbickiego, Jana Farynę i Michała Stryjaka.

Powiat Brzesko. Wezwany **Jakób Pietrowski** składa 3 zł. i wzywa Jana Felę, Andrzeja Kanię, Jakóba Michałowskiego, Piotra Gucwę, Jana Gucwę, Stanisława Kusiora, Jana Materę, Józefa Czosnykę, Franciszka Kuca, Stanisława Pytkę. — Wezwany **Tomasz Macheta** składa zł. 2·50 i wzywa Józefa Niemca i Józefa Gargula. — Wezwany **Paweł Klimek** składa 3 zł. i wzywa Jakóba Felę, Jana Sanka, Franciszka Nowaka, Józefa Nowaka, Józefa Łabuza, Jana Kuca, Stanisława Lechowicza, Wojciecha Huczka, Piotra Zeszuta, Marję Pudłową, Franciszka Stefańskiego, Jana Augustyńskiego.



Każda oszczędna Gospodyni

używa

MYDŁO RAJSKIE „ŚMIECHOWSKI“

Nie niszczy bielizny. — Nadaje jej śnieżną białość. — Przyjemne w zapachu. — Przewyższa swojemi zaletami wszelkie inne mydła.

564 (8—5)

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Kupię mórg gruntu w Krzeszowicach, Czatkowicach. Adres: Katowice, skrytka pocztowa 339. 602

Choroby serca, nerwów, przewodu pokarmowego, reumatyzmu, astma. **SANATORJUM „SALUS" Dra KUPCZYKA**, Kraków, Szujskiego L. 11. 465 7 10

Stanisław Fokadej, urodzony w roku 1900, z Iskrzyni, p. Kombornia, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sanok. 599

Motyka Andrzej, urodzony w roku 1892, unieważnia papiery wojskowe, wystawione przez P. K. U. Rzeszów. 593

Szeliga Kazimierz, urodzony w roku 1891, unieważnia papiery wojskowe, wystawione przez P. K. U. Rzeszów. 592

Józef Surzyn, urodzony w ro u 1902, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną, wystawioną przez P. K. U. Nowy Targ. 591

Urządzenie mleczarni ręcznej z wirówkami Alfa Laval oraz naczynia mleczarskie sprzeda tanio dwór Libusza, p. Zagórzany. 601 1 2

Mam na sprzedaż w Hołhoczach, 7 km od stacji kolejowej w Podhajcach, 140 morgów gruntu ornego, 450 morgów lasu i 20 morgów łąki, po cenie przystępnej, spłacalnej w przeciągu $1^1/_2$ roku. Las, woda, szkoła, poczta i kościół w miejscu. Bliższe informacje w mojej kancelarji w Brzeżanach. Dr P. Goldschlag, adwokat w Brzeżanach. 555 3 3

Najlepsze
Farby, lakiery, pokosty
dostarcza fabryka 598
L. Baranowski, Kraków-Dębniki, Telefon 1112.
Sklep w Krakowie, plac Matejki L. 6.

Głuchota uleczalna!
Fenomenalny wynalazek „Eufonja", zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Ponozającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „Eufonja", Liszki pod Krakowem. 587

Działkę wojskową
na Wołyniu, przeszło 24 morgi dobrego czarnoziemu, z domem mieszkalnym i stajnią, 7 km od miasta, 12 km od stacji kolejowej położoną, zamienię na znacznie mniejsze gospodarstwo rolne, położone w okolicy podgórskiej, niedaleko od stacji kolej., lasu i rzeki, w obrębie województwa krakowskiego. Kandydatom, którzy służyli w wojsku polskiem i mają warunki do otrzymania ziemi, może udzielić bliższych wiadomości: **Józef Kutyba**, prof. szkoły handlowej w Tarnowie, ul. Żabnieńska 14.

Maszyny do szycia
systemu Singera, pierwszorzędnej dobroci, nagrodzone złotemi medalami — poleca
J. Ankudowicz, Warszawa
ulica Nowogrodzka L. 2.
Nożne, bębenkowe, I gatunek, 260 zł, najodpowiedniejsze na prowincję. — Długoletnia gwarancja. Wysyłamy na prowincję po otrzymaniu pocztą 50 złotych zadatku. — Koszta przesyłki, opakowania ponosi firma. 597 1 4

Baczność! Baczność!
Panowie rolnicy!
Parcele na spłatę 30-letnią i środki majątków we wszystkich stronach Rzeczypospolitej — duży wybór.
Warszawa, ul. Czackiego 10, m. 13.

PARCELE
do nabycia od 6 morgów i wyżej. Wyłącznie grunta orne, zasiane, trochę łąk, gleba czarnoziem. Materjał budowlany na miejscu, częściowo budynki. Cena **od 120 dol. za mórg.** Gwarantowana **pożyczka Państwowego Banku Rolnego** około 30 dol., na mórg na lat 30. Powiat i stacja kolei Podhajce, maj. Nowosiółka. **Informacyj udziela: we Lwowie:** Dr Jan Dziurzyński, plac Bernardyński 11; **w Nowosiółce:** właściciel p. Wasilkowski; **w Podhajcach:** Dr Eugenjusz Łowicki; **w Krakowie:** Dr G. Kaden, ul. św. Tomasza L. 29. 954 1 3

MASZYNY DO SZYCIA
pierwszorzędnych zagranicznych znanych fabryk, gwarantowanej dobroci, nowe.
Cena od 150, 210 do 275 zł
poleca
B. KULESZA, Warszawa, ul. Nowy Świat 59.
Po nadesłaniu 25% zadatku przyślemy każdemu maszynę na miejsce. — Ostrzega się, żeby nie przepłacać u pokątnych handlarzy.
Żądać cennika! 590
Za dobroć maszyn otrzymujemy setki listów pochwalnych. Starych maszyn do zamiany nie przyjmuje się.

NA SEZON OBECNY
DOBOROWE NASIONA
koniczów, traw, buraków pastewnych, marchwi past., lucerny prowansalskiej, końskiego zębu afrykańskiego i amerykańskiego, wykę siewną, peluszkę, bobik i t. d., warzyw i kwiatów — wszystko pierwszorzędnej jakości, z gwarancją za czystość i siłę kiełkowania — poleca:
Dom roln.-handlowy Edward Nizieniecki
dawniej Ernest Bahlsen
Spółka z ogran. odpow. w Krakowie, ul. Karmelicka L. 23.
Firma stojąca pod kontrolą Państwowej stacji botaniczno-rolniczej. 605

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH
„ODLEW" 553 2 0
W KRAKOWIE, ULICA ŻOŁKIEWSKIEGO
dostarcza kieraty, młocarnie, przystawki, sieczkarnie, po cenach przystępnych.
Przyjmuje też wszelkie roboty w zakres odlewnictwa oraz obróbki mechanicznej wchodzące.

ZBOŻA SIEWNE

Nasiona warzywne (z Danji), pastewne, jak buraki, trawy, koniczynę czerwoną, białą i szwedzką, seradelę, bobik, wykę, tymotkę i t. p., następnie nawozy sztuczne, jak azotniak, tomasynę, superfosfat, saletrę chorzowską, chilijską, wapno palone i t. d. dostarcza po cenach bardzo umiarkowanych
566 (3—8)

„JEDNOŚĆ"
Spółdzielnia rolnicza
Kraków, ul. Reformacka L. 3,
tudzież: Filja I. przy ul. Basztowej 12,
Filja II. ul. Kamienna 1 — i
Filja III. w Krzeszowicach.

Ważne dla budujących!

Zakłady chemiczno-przemysłowe i skład materjałów budowlanych

JAN GODZICKI
i Spółka

w Krakowie, ul. Dietlowska 30, tel. 1169
poleca:

Materjały budowlane: wapno, cement, gips, cegłę, dachówkę, szamotkę, rury i posadzki kamionkowe i cementowe, flizy, piece kaflowe, maty trzcinowe, gwoździe budowlane, asfalt, papę dachową izolacyjną, ter czeski i krajowy. **Karbolinę czeską i krajową po cenach przystępnych. Papier szybrowy dla zakładów ceramicznych. Produkty naftowe:** naftę, benzynę wszelkich frakcyj. Oleje maszynowe, cylindrowe. Olej gazowy. Smar Tovotte'a. Smary wozowe i t. p. po cenach fabrycznych. 589

BLEDNICĘ
BRAK KRWI USUWA
Mra KRZYSZTOFORSKIEGO
WINO CHINOWO-ŻELAZISTE
na maladze hiszpańskiej

reguluje słabości kobiece, dodaje siły, podnieca apetyt, przyczynia krwi, położnicom zadziwiająco szybko przywraca siły, a specjalnie polecane przez lekarzy w chorobach płucnych, po przebytych ciężkich chorobach, przy osłabieniu ogólnem, oberwaniu, braku ochoty do życia, nudnościach, zawrotach głowy, wyczerpaniu fizycznem i umysłowem. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach lub zamawiać wprost z fabryki we własnym interesie, by ustrzec się przed lichemi podróbkami, które są bezwartościowe; — żądać wyraźnie

Mra KRZYSZTOFORSKIEGO
WINO CHINOWO-ŻELAZISTE
Naśladownictwo energicznie odrzucić!

Flaszka mniejsza z opłaconą pocztą i opakowaniem zł 2·50, 5 flaszek zł 12·—. Flaszka podwójna z opłaconą pocztą i opakowaniem zł 4·40, 5 flaszek zł 21·—. 532 52 0

Wyłączny skład i wyrób na Polskę:
Fabryka chemiczna Mr. Krzysztoforski, Tarnów

Baczność! Baczność!
Potrzebni tylko na prowincji agenci i agentki do rozpowszechniania przedmiotów pierwszej potrzeby. Kaucji nie żądamy; zarobek dobry. — Adresować: Warszawa, Dom Towarowy Święca i Ska, ul. Chłodna 6. Skrzynka pocztowa Nr 552. 563 1 8

CHCESZ poznać całokształt zagadnień ogólno-narodowych Polski?

INTERESUJE CIĘ GROZA ZALEWU ŻYDOWSKIEGO?
Przeczytaj numer jubileuszowy tygodnika
„ROZWÓJ"
organu Tow. „Rozwoju Życia Narodowego w Polsce".
Warszawa, Żórawia 2. Konto czekowe P. K. O. 12-45.

CHCESZ poznać drogi i sposoby, wiodące do racjonalnego przeprowadzenia odżydzenia Polski?

Ważna wiadomość dla cierpiących!



Wszelkie, jak najbardziej uporczywe bóle reumatyczne, gościec, kurcz mięśniowy, porażenie, łamanie w krzyżach, ból głowy, ból zębów i inne podobne przypadłości usuwa w zupełności sławny i prawdziwy

ICHTIOMENTOL
do nacierania. 670 20 0

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że prawdziwy Ichtiomentol jest najlepszym środkiem tego rodzaju.

Główna fabryka prawdziwego ICHTIOMENTOLU:
LABORATORJUM APTEKI
SZYMONA EDELMANA
W SAMBORZE, Nr 14.

Wysyła się pocztą za poprzedniem przysłaniem należytości albo za zaliczką: 5 flakonów z opłaconą pocztą i opakowaniem za zł 12·50. — 10 flak. z opłaconą pocztą i opakow. za 23 zł. — 25 flak. z opłaconą pocztą i opak. za 50 zł.

O niedoścignionej jakości
światowej sławy gilz i bibułek do papierosów
„ALTESSE" i „MOKKA"
świadczą orzeczenia powag naukowych i uznania miljonów palaczy.

345 7 0 **„Altesse-Wisła", Ska akc., Kraków.**

Ważne dla Pp. Rolników!

W tych dniach ukazała się w Grodzie Kopernika książka bardzo ważna, mianowicie:

ULKANA i PAWŁOWSKIEGO

ASTROLOGJA

Dzieło to, poważnie napisane, podaje oprócz bardzo cennych innych rad dokładny czas, w którym należy siać i sprzątać oraz wskazówki, tyczące się hodowli zwierząt gospodarskich, gdyż przewiduje najkorzystniejszą porę do tych prac. Celem tej książki jest właśnie, by rolnik ze swej pracy jaknajlepsze wyniki osiągnął.

Każdy rolnik powinien ją nabyć, a wydatek kilku złotych wróci mu się tysiąckrotnie. 596

Cena egz. brosz. 5 zł, z przesyłką polec. zł 5·60, a za zaliczką 6 zł.

Do nabycia w Księgarni Jana Wojciechowskiego w Toruniu (Pomorze)

NAJSKUTECZNIEJSZYM ŚRODKIEM UŚMIERZAJĄCYM

REUMATYZM

ŁAMANIA, BOLE GŁOWY i ZĘBÓW

JEST WYPRÓBOWANY od LAT 30

I NAGRODZONY MEDALAMI

NERWOL D^RA FRANZOSA



CHEMIKA I APTEKARZA z TARNOPOLA

DO NABYCIA WSZĘDZIE

WYTWÓRNIA i GŁÓWNY SKŁAD WYSYŁKOWY

APTEKA MIKOLASCHA

LWÓW.

619 20 0

Ziemniaki

białe lub czerwone, oraz inne **jęczmień, owies, nasiona do siewu,** wagonami dostarcza firma:

Feliks Mirkowski w Poznaniu, Piekary 5

511 4 10

Instrumenty muzyczne



dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. Stare instrumenty naprawia, zestraja, kupuje lub wymienia na nowe

J. A. Nikiel

Kraków

ul. Szewska 2.

Wszelkiej porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestr. udziela **bezpłatnie**, za nadesłaniem znaczka pocztowego.

500 14 0

Dla naszych czytelników.

W Polsce wychodzi dużo dobrych książek, są jednak rozproszone i czytelnik nie zawsze i nie w każdej księgarni znaleźć je może. Pozatem, drogą usunięcia zbędnego pośrednictwa, odbiorca znacznie taniej książkę otrzymać powinien. Jako pismo — poczuwamy się do obowiązku tego względem swych czytelników. Na mocy umowy z Towarzystwem wydawniczem „Rój" jesteśmy w możności ofiarować czytelnikom „Piasta"

„PREMJUM"

13 nowości 95-cio groszowych za 9 zł 95 gr wraz z przesyłką.

Po otrzymaniu 9 zł 95 gr wysyłamy 13 zaznaczonych krzyżykami przez zamawiającego z pośród poniższych książek: 600 1 0

Awerczenko: „Opowiadania cynika".
P. Benoit: „Atlantyda". 2 tomy.
" „Albertyna". 2 tomy.
" „Słone jezioro". 2 tomy.
Breszko-Breszkowski: Córka Wielkiego Księcia. 3 tomy.
" Zemsta tancerki. 2 tomy.
Czechow A.: „Partja winta".
Dupuy-Mazuel: „Gracz w szachy". 2 tomy.
Dostojewski: „Zbrodnia i kara". 4 tomy.
A. Daudet: „Spowiedź królowej". (Królowie na wygnaniu). 2 tomy.
Conan Doyle: „Tragedja Koroska".
J. d'Esme: „Dusza puszczy". 2 tomy.
E. M. Hull: „Syn szeika".
R. Haggard: „Potwór Heu-Heu". 2 tomy.
" „Kopalnie króla Salomona". 2 tomy.
Will. B. Johnston: „Kiedy mężczyźni szaleją".
R. Kipling: „Kim". 2 tomy.
M. Leblanc: „Wydrążona iglica". 2 tomy.
" „Arsen Lupin w walce z Sherlokiem Holmesem". 2 tomy.
J. London: „Biały kieł". 2 tomy.
" „Pogarda kobiet".
" „Miłość życia".
" „Szczerozłoty wąwóz".
" „Arcybestja".
" „Kaftan bezpieczeństwa". 3 tomy.
" „Serce kobiety".
" „Wyga".
" „Prawo białego człowieka".
" „Martin Eden". 4 tomy.
" „John Barleycorn". 2 tomy
" „Wierność mężczyzny".
P. Merimee: „Niedźwiedzie gody".
G. Ohnet: „Precz z Napoleonem". 2 tomy.
F. A. Ossendowski: „Zbuntowane i zwyciężone".
A. Puszkin: „Czarny orzeł".
" „Córka kapitana".
" „Miłostki carskiego huzara"
P. Staśko: „Jej wiosna".
E. Sue: „Żyd wieczny tułacz". 10 tomów.
" „Tajemnice Paryża". 5 tomów.
Wańkowicz M.: „Szpital w Cichiniczach".

ADWOKAT 544 24 0

Dr FRANCISZEK BARDEL

b. minister rolnictwa

prowadzi od 25 lat kancelarję adwokacką

w sprawach cywilnych i karnych

w Krakowie, Mały Rynek 1

Wszelkie materjały do budowy

na sezon wiosenny polecają

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE

Kraków, ulica Lwowska L. 2. 588 1 2

Pieczęcie kauczukowe

Ceny zniżone!



Dla parafij, Stowarzyszeń, Urzędów i firm dostarcza

rytownik

J. Walenta

Kraków. ul. Sławkowska L. 3 (Hotel Saski).

604 1 5

JULJUSZ SILBIGER i SYN

Plac Katedralny *TARNÓW* *Plac Katedralny*

Sklep fabryczny wódek, likierów i rumu najlepszej jakości i po tanich cenach.

Wina dobre i tanie. 547 3 5

ORYGINALNE SZWEDZKIE WIRÓWKI

„ALFA-LAVAL"

są znane w świecie mleczarskim i nie mają sobie równych.



Za najlepsze odtłuszczanie
Za trwałość mechanizmu
Za prostotę konstrukcj

otrzymały przeszło 1.300 najwyższych nagród i odznaczeń

Przeszło 3,500.000 wirówek „ALFA-LAVAL" w użyciu.

30-letnia piśmienna gwarancja używalności.

Sprzedaż bezprocentowa na 10 rat miesięcznych.

Kompletne instalacje mleczarń ręcznych, parowych, elektromotorowych i paroturbinowych. Dostarczamy wszelkie maszyny w zakres mleczarstwa wchodzące, od najmniejszych do największych. — Najlepsze maszyny najnowsze modele, najniższe ceny, najdogodniejsze warunki płatności Pod kierunkiem wybitnych specjalistów inżynierów udzielamy bezinteresownie porad technicznych co do urządzania mleczarń, maślarń i t. p.

Na wystawie rolniczej w Częstochowie, odbytej w roku 1926, otrzymaliśmy **złoty medal** za wirówki **„ALFA-LAVAL"** i inne maszyny mlecz

Towarz. „ALFA-LAVAL" Sp. z o. o.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60
Oddział w Poznaniu, ulica Gwarna L. 9

Adres telegr.: Alfalaval 381 19 0

Okazyjnie

do sprzedania gospodarstwo, 60 morgów bardzo dobrej ziemi I klasy, w tem 18 morgów łąki bardzo dobrych, dwa budynki mieszkalne, całkiem nowe, jeden o 5 pokojach, kuchni i spiżarni, drugi o 4 pokojach, osobno stajnia nowa, na 40 sztuk bydła, stodoła nowa, wielka, wszystko dachówką kryte Cena 15.000 złotych. Kościół i szkoła w miejscu, 10 km do stacji kolejowej.

Zgłoszenia: Sklep **Bryksy, Falkowice**, p. Gdów, powiat Wieliczka. 595



Udoskonalone maszyny do wyrobu: Dachówki cementowej, pustaków betonowych, cembrowiny studziennej, żłobów, słupów, płyt rur — poleca **Fabryka maszyn**

RZEWUSKI I SKA

Warszawa, ul. Ordynacka 7. 545 4 14

Zysk wytwórni betonowej w jednym roku wynosi około 5.000 do 6.000 złotych — Żądajcie cenników i objaśnień.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Strona dzieli się na trzy szpalty

Zw[illegible] ogłoszenie na stronie 3-szpaltowej 1 wiersz mm lub jego miejsce	30 gr	Cała strona 2-szpaltowa w tekście	300 zł
W [illegible] na stronie 2-szpaltowej 1 wiersz mm	75 gr	Cała strona tytułowa	350 zł
Dr[illegible] ogłoszenia za słowo 20 gr, najmniej	2 zł	Cała strona 3-szpaltowa po tekście	200 zł

Układ tabelaryczny, „nadesłane" i na ostatniej stronie 50% drożej. **Ogłoszenia tylko za gotówkę.** Za terminowy druk administracja nie odpowiada. Ceny powyższe obowiązują od dnia ogłoszenia. Od ogłoszeń długoterminowych i biurom ogłoszeń rabat stosownie do umowy.

Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawnicze. Odpowiedzialny redaktor: Eugenjusz Bielenin.
Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem St. Ziemiańskiego.